

Zielona Przyszłość Europy

Dokument przyjęty wraz z poprawkami przez
Kongres Europejskiej Partii Zielonych w Genewie
w dniu 14 października 2006 roku

Spis treści:

Nasza europejska perspektywa	2
1. Sytuacja w Unii Europejskiej	2
2. Nasza zielona, polityczna przyszłość Europy	4
<i>Projekt pokojowy</i>	4
<i>Trwała i zrównoważona przyszłość</i>	4
<i>Wzmacnianie naszego europejskiego modelu socjalnego</i>	5
<i>Prawa konsumenckie i ochrona zdrowia</i>	5
<i>Zielona, gospodarcza wizja Europy</i>	5
<i>Globalny gracz zabiegający o bardziej sprawiedliwą globalizację</i>	6
<i>Demokracja, różnorodność, migracja i rządy prawa</i>	6
3. Demokratyczne struktury funkcjonowania Unii Europejskiej	6
<i>Parlament Europejski</i>	7
<i>Parlamenty krajowe</i>	7
<i>Subsydiarność</i>	7
<i>Partie polityczne</i>	7
<i>Europejski Trybunał Sprawiedliwości</i>	8
<i>Bezpośrednie uczestnictwo obywateli i obywaterek</i>	8
4. Dalsze rozszerzenie Unii Europejskiej	8
5. W jaki sposób przyjmiemy Europejski Traktat Konstytucyjny?.....	9
6. Zazielenianie Europy.....	10
<i>Europa jako projekt pokojowy</i>	10
<i>Tworzenie zrównoważonej przyszłości</i>	12
<i>Wzmocnienie europejskiego modelu socjalnego</i>	13
<i>Prawa konsumenckie i ochrona zdrowia</i>	14
<i>Zapobieganie ryzyku nowych epidemii</i>	15
<i>Zielona, gospodarcza wizja Europy</i>	16
<i>Europa jako podmiot zabiegający o bardziej sprawiedliwą globalizację</i>	17
<i>Demokracja, różnorodność i rządy prawa</i>	18
<i>Migracja</i>	19
<i>Sprawiedliwość</i>	20
Wnioski końcowe	21

Nasza europejska perspektywa

Dla Zielonych Europa – zarówno pod względem geograficznym, jak i politycznym – zawsze była czymś więcej niż tylko Unią Europejską. Od początku powstania Europejskiej Koordynacji Partii Zielonych w 1983 roku wśród naszych partii członkowskich zawsze mieliśmy partie Zielonych z Unii Europejskiej i spoza UE; obecnie w skład Europejskiej Partii Zielonych wchodzi 35 partii z 31 krajów. W epoce globalizacji problemy społeczne i ekologiczne przekraczają granice państw członkowskich UE. Dla nas, Zielonych, wznoszenie murów i zamykanie oczu na to, co się dzieje poza granicami Unii, nie jest żadnym rozwiązaniem. My, Zieloni, traktujemy Unię Europejską jako projekt pokojowy i uznajemy jej rozszerzenie za jeden z zasadniczych środków pozwalających osiągnąć ten cel.

Zieloni w całej Europie – w Unii i poza jej granicami – są głęboko zaniepokojeni coraz większym brakiem sprawiedliwości społecznej, zwłaszcza jeśli chodzi o miejsca pracy i przyszłe perspektywy dla młodych kobiet i mężczyzn, ograniczaniem praw człowieka i praw obywatelskich w epoce terroryzmu, rosnącym wpływem zorganizowanej przestępczości, regresem w sprawach związanych z energią nuklearną, a także wypaczeniem kryteriów ekologicznych i oczywiście impasem na szczelbu instytucji unijnych.

Dla Zielonych Unia Europejska miała i ma jeden zasadniczy cel: po wiekach wojen i konfliktów zbudowanie trwałego pokoju i współpracy między narodami zamieszkującymi kontynent europejski, a po wiekach kolonizacji wywieranie pozytywnego wpływu na politykę globalną. Zwłaszcza tego drugiego aspektu nie udało się zrealizować w taki sposób, który zdaniem Zielonych dałby satysfakcjonujące rezultaty. Dlatego w niniejszym dokumencie koncentrujemy się przede wszystkim na problemach, które według Zielonych wymagają pilnego rozwiązania na szczelbu Unii Europejskiej, ponieważ sytuacja i polityka w UE mają decydujący wpływ nie tylko na to, co się dzieje w samej Unii, ale także na rozwój innych regionów Europy oraz innych kontynentów.

1. Sytuacja w Unii Europejskiej

Unia Europejska odniosła historyczny sukces. W dziejach Europy jeszcze nigdy tyle narodów nie cieszyło się pokojem przez tak długi czas. Pod wieloma względami Unia Europejska odegrała pozytywną rolę w politycznych, gospodarczych, społecznych i ekologicznych przemianach w Europie. Unia przyczyniła się w dużym stopniu do ponownego zjednoczenia Europy. Wniosła pozytywny wkład w promowanie pokojowych rozwiązań aktualnych konfliktów międzynarodowych. Budując silne podstawy polityczne dla ochrony środowiska, UE stała się na arenie międzynarodowej prekursorem transformacji zmierzającej do bardziej zrównoważonego ekologicznie społeczeństwa, mimo iż wciąż jest jeszcze wiele do zrobienia. Projekt rozszerzenia Unii Europejskiej doprowadził do ustabilizowania się demokracji w regionie europejskim. Promując prawa człowieka i prawa mniejszości, polityki antidyskryminacyjne i na rzecz równouprawnienia, Unia wybiera drogę postępu. Członkostwo w Unii Europejskiej pozwoliło zmniejszyć ekonomiczne nierówności między różnymi państwami europejskimi, choć nie rozwiązało problemu nierówności w samej Europie.

Dziś Unia Europejska jako projekt narodów i państw przeżywa kryzys polityczny. Wyraźnie pokazały to wyniki referendum w sprawie Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy w Holandii i we Francji. W debacie na temat Unii Europejskiej dominują obecnie dwie perspektywy, które niekoniecznie są przeciwstawne: z jednej strony panuje duży sceptycyzm wobec UE ze względu na brak przejrzystości demokratycznej, biurokrację oraz – jak to się określa – dominację neoliberalnej polityki gospodarczej. Z tą sceptyczną postawą łączy się – podzielany przez wiele osób – lęk przed utratą kontroli nad własnym życiem. Z drugiej strony ludzie mają nadzieję, że Unia Europejska będzie stała na straży „europejskiego modelu socjalnego”, charakteryzującego się wysokimi standardami socjalnymi, ekologicznymi i dotyczącymi praw konsumentów itp., chroniąc ich przed negatywnymi skutkami globalizacji gospodarczej. Patrząc z tej pierwszej

perspektywy, Unia posunęła się za daleko, patrząc z drugiej – jeszcze nie dość zrobiła. W obu przypadkach panuje jednak zgoda co do tego, że Unia nie funkcjonuje tak, jak powinna, i nie daje tyle, ile dać by mogła.

Oprócz impasu, w jakim znalazł się proces ratyfikowania Konstytucji Europejskiej przez państwa członkowskie, uszczuplenie ostatnio budżetu UE na lata 2007-2013, co dla państw członkowskich okazało się koniecznością, ujawniło głębię obecnego kryzysu. Unia stoi w obliczu problemów strukturalnych i ograniczeń, które należy rozwiązać. UE będzie musiała na nowo określić swoją rolę w obecnej sytuacji politycznej, kiedy coraz większe poparcie zyskują w różnych państwach członkowskich ideologie konserwatywne, a nawet nacjonalistyczne.

Unia Europejska płaci obecnie wysoką cenę za długoletni brak politycznej odwagi i brak wizji politycznej przywódców wielu państw członkowskich. Problemатyczny jest proces podejmowania decyzji i dystrybucja władzy na różnych szczeblach decyzyjnych w UE składającej się z 25 państw. Rządy narodowe nadal mogą zablokować istotne decyzje, które mogłyby usprawnić proces integracji gwarantujący postęp w zakresie ochrony środowiska, rozwoju społeczeństwa i podniesienia standardów życia obywateli i obywaterek UE. Podejmując decyzję w sprawie rozszerzenia UE, nie zadbane w dostateczny sposób o wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego, procedur i instytucji demokratycznych. W Traktatach Amsterdamskim i Nicejskim nie uwzględniono ważnych możliwości, które mogłyby poprawić funkcjonowanie Unii Europejskiej.

Unia Europejska na różnych poziomach zmagają się obecnie z deficytem demokracji. W niektórych krajach politycy wykorzystują UE jako kozła ofiarnego, podejmując własne decyzje i prowadząc własną politykę. Ważne aspekty lub dziedziny podejmowania decyzji na poziomie europejskim wymykają się demokratycznej kontroli na szczeblu krajowym lub europejskim, pozostając zdecydowanie w gestii rządów i administracji państw członkowskich. Taki podział kompetencji na różnych szczeblach wiąże się z tym, że Unia próbuje za dużo działać w pewnych dziedzinach, niewiele mogąc zrobić w innych. Wyniki referendum w sprawie Konstytucji pokazały, że spore grupy europejskiego społeczeństwa nie rozumieją polityk, które są prowadzone w imieniu Unii Europejskiej, i nie uważają, by miały one również ich dotyczyć. W opinii wielu europejskich obywateli i obywaterek Unia – tak jak wiele narodowych rządów – zamiast współpracy obrała drogę konkurencji, czego skutkiem jest wyalienowanie pozytywnych elementów z procesu integracji europejskiej. Zbyt wielu obywateli i obywaterek europejskich ma poczucie, że nie mają wpływu na to, co się dzieje w Unii Europejskiej, podczas gdy silne lobby gospodarcze ma bezpośredni dostęp do procesu podejmowania decyzji.

Mając taką strukturę i tak funkcjonując, Unia uprzywilejowała model rozwoju oparty na konkurencji rynkowej i weń inwestuje, zamiast promować europejski model solidarności. Kontrast między z jednej strony "twardym prawem" przepisów monetarnych, a z drugiej – "miękkim prawem" metody otwartej koordynacji w politykach społecznych jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Jeśli projekt europejski ma przekonać do siebie obywateli i obywatelki UE, należy przezwyciężyć obecny impas.

Argumenty przytaczane przez coraz większą grupę polityków w debacie na temat dalszego rozszerzenia UE są naprawdę dość niepokojące. Nie można opowiadać się za dalszym rozszerzeniem, nie mając jednocześnie zamiaru inwestować niezbędnej kwoty pieniędzy. Przekonanie, że solidarność można odłożyć na później albo w ogóle z niej zrezygnować, jest niebezpieczną strategią, która może przynieść krótkotrwałe (krajowe) korzyści polityczne, ale na dłuższą metę przyjdzie za to zapłacić wysoką cenę polityczną – na przykład jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Unia Europejska powinna uważniej przyjrzeć się zwycięzcom i przegranym obecnej polityki (np. Wspólnej Polityki Rolnej) i skorygować te procedury lub przepisy, które prowadzą do wypaczenia mechanizmów solidarności w państwach członkowskich UE.

Kryzys projektu europejskiego w dużym stopniu może wynikać z bardziej fundamentalnych problemów globalizacji. Sposób zorganizowania procesu globalizacji wywołał u obywateli głęboki lęk. Ulatnia się zaufanie obywateli i obywaterek do instytucji, a wraz z nim "gwarancje" socjalne. Główny proces globalizacji gospodarczej wymaga bardziej zdecydowanej reakcji ze strony

polityków. Można odnieść wrażenie, że politycy europejscy nie potrafią przekonać swoich obywateli i obywaterek, iż Unia Europejska ma pod tym względem wartość dodaną. Zdaniem wielu UE wydaje się motorem nakręcania negatywnej globalizacji, zamiast rozwiązywać problemy, z którymi borykają się obywatele i obywatelki. Wyraźnie widać to na przykład w dyskusji o neoliberalnej "Dyrektywie Usługowej Bolkensteina", dyrektywie w sprawie usług portowych, dyrektywie w sprawie czasu pracy, naciskach Komisji Europejskiej na otwarcie rynku dla organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO).

Jednak na bardziej fundamentalnym poziomie nie można już dłużej ignorować skutków niezrównoważonego stylu życia, czy "eksportować" je do innych regionów świata lub twierdzić, że to problem przyszłych pokoleń. Do niedawna bogatym państwom (zachodniej) Europy udawało się nie dopuszczać do terytorium europejskiego szkodliwych odpadów radioaktywnych globalizacji. Teraz to się zmieniło. Tylko wybór sprawiedliwości ekologicznej – co oznacza, że te same państwa europejskie będą musiały zdecydowanie ograniczyć ekologiczne skutki szkodliwe dla środowiska, co z kolei jest warunkiem sprawiedliwego i zrównoważonego rozwoju innych regionów świata – zapewni bezpieczniejszą i sprawiedliwszą przyszłość.

2. Nasza zielona, polityczna przyszłość Europy

Potrzebujemy Unii Europejskiej doskonale zintegrowanej politycznie i gospodarczo, która będzie niezawodnym graczem w kluczowych dziedzinach polityki, istotnych z punktu widzenia realizacji zielonych celów. Chcemy, żeby dziedziny te zostały wyraźnie zdefiniowane. Chcemy również zapewnić skuteczne, przejrzyste i demokratyczne struktury podejmowania decyzji, które umożliwią osiągnięcie tych celów. Są takie dziedziny polityki, w których należy podejmować jak najlepsze decyzje na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym.

Dla nas, Zielonych, Unia Europejska jest projektem pokojowym, jest międzynarodowym podmiotem stojącym na straży pokoju i praw człowieka. Unia musi podjąć działania, które zapewnią trwałą i zrównoważoną przyszłość. UE powinna chronić nasz europejski model socjalny. Musi wzmocnić prawa konsumentów i ochronę zdrowia. Realizując swoje ekonomiczne aspiracje, Unia powinna inspirować się wizją zielonej gospodarki, która zdefiniuje na nowo gospodarkę rynkową, uwzględniając zasady ekologiczne i socjalne. Unia musi na nowo określić swoje cele gospodarcze, tak aby kwestia ochrony środowiska i dobra wspólnego brały górę nad prywatnymi interesami. Unia Europejska powinna stać się uczestnikiem globalnej gry walczącym o sprawiedliwą globalizację. Musi bronić demokracji, różnorodności i równości na wszystkich szczeblach oraz rządów prawa.

Projekt pokojowy

Pokój w Unii Europejskiej stał się czymś zupełnie "normalnym", co jest jej historycznym sukcesem. Ostatnie rozszerzenie i ponowne zjednoczenie Europy umacnia rolę Unii jako gwaranta pokoju. UE musi także opracować nową politykę sąsiedztwa, żeby zrealizować swoje zobowiązanie zbudowania solidnych podstaw wspólnego bezpieczeństwa we współpracy ze wszystkimi sąsiadami, którzy nie przystąpią do UE. Solidarność, której wyrazem są silniejsze i skuteczne instytucje demokratyczne, jest warunkiem pokoju, sprawiedliwości i bezpieczeństwa obecnych i przyszłych pokoleń. Również społeczność międzynarodowa oczekuje, że Europa stanie się globalnym graczem, zabiegającym o pokój i prawa człowieka. Jednobiegunowy świat, w którym jeden kraj pełni funkcję "szeryfa", nie jest bezpieczny, podobnie jak świat, którym targają wielobiegunowe konflikty. Państwa europejskie muszą się zjednoczyć, żeby osiągnąć sukces w oparciu o multilateralizm, przy czym priorytetowo należy traktować prewencję, rozbrojenie i rozwiązywanie konfliktów bez użycia sił wojskowych.

Trwała i zrównoważona przyszłość

Choć Unia daleka jest od doskonałości, ustanowienie stosunkowo wysokich standardów ochrony

środowiska w UE jest jednym z jej sukcesów. Unia Europejska powinna być miejscem kształtowania zrównoważonej i sprawiedliwej przyszłości. To od Unii zależy, czy będzie systematycznie dokonywała zielonych wyborów w zakresie ochrony środowiska, energii, transportu, rolnictwa, ochrony konsumentów i badań. Polityka ochrony środowiska jest jednocześnie gospodarczą polityką innowacyjną, stwarza bowiem miejsca pracy i możliwości ekonomiczne. Inwestowanie w zrównoważoną ekologię oznacza inwestowanie w sprawiedliwość i bezpieczeństwo. A zatem potrzebujemy ambitnych celów i instrumentów politycznych, żeby zapobiec zmianom klimatycznym, zbudować struktury zrównoważonego transportu, chronić i wzmacniać bioróżnorodność, rozwijać zrównoważone rolnictwo z uwzględnieniem zielonej perspektywy globalnej, a także wspierać politykę badań mających na celu bardziej zrównoważony rozwój.

Wzmacnianie naszego europejskiego modelu socjalnego

Ogromna większość Europejczyków popiera europejską tradycję socjalną, która wysoko ceni sprawiedliwość społeczną, usługi publiczne, równość płci, prawa pracownicze i konsumenckie oraz ochronę środowiska i ochronę zdrowia. W coraz bardziej konkurencyjnym świecie trudno kultywować tę tradycję wyłącznie na poziomie krajowym. Żeby stać na straży tej tradycji i przekształcać ją we wspólny europejski model socjalny, musimy czerpać wiedzę z doświadczeń różnych krajów. Siła Unii Europejskiej jest warunkiem zrównoważenia potrzeby coraz większej innowacji, skuteczności i konkurencyjności z wartościami europejskiego modelu socjalnego. Nie chcemy przecież izolować Europy od reszty świata. Nie chcemy także realizować i eksportować stylu życia, który w takim stopniu zaważył na życiu naszej planety. Podjęcie wyzwania, jakim jest ochrona środowiska, jest zatem kwestią sprawiedliwości społecznej w naszych społeczeństwach i na całym świecie.

Prawa konsumenckie i ochrona zdrowia

Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z ptasią grypą czy z dioksyną, w czasach kryzysu konsumenci oczekują od Unii Europejskiej, że będzie chroniła ich prawa i warunki egzystencji. Równie ważne jest zagwarantowanie praw konsumenckich na otwartym rynku – np. w sytuacji, gdy konsumenci domagają się bezpiecznej żywności wolnej od GMO (organizmów genetycznie modyfikowanych). UE jest niezastąpionym narzędziem w zakresie ochrony konsumentów i ochrony zdrowia – tej roli państwa członkowskie nie są już w stanie odgrywać w pojedynkę. W całym procesie wytwarzania żywności należy stosować zasadę zapobiegania; należy również ustalić jasne zasady odpowiedzialności w odniesieniu do GMO. Prawdziwie europejska polityka we wszystkich sprawach, o których była mowa, będzie wymagała stanowczości ze strony władzy wykonawczej, która w razie potrzeby przeciwstawi się presji międzynarodowych korporacji i rządów i będzie współpracowała z krajami rozwijającymi się w celu zmiany reguł postępowania instytucji międzynarodowych.

Zielona, gospodarcza wizja Europy

Konkurencyjność należy zdefiniować zgodnie z zasadami interesu ogółu, w szczególności w odniesieniu do ochrony środowiska i spójności społecznej. Dla Zielonych wspólny postęp w zakresie realizacji wspólnego interesu, zwłaszcza w przypadku ochrony środowiska i spójności społecznej, jest ważniejszy niż konkurencja i konkurencyjność.

W polityce gospodarczej Zieloni główny nacisk kładą na strategię zmniejszenia zależności od paliwa kopalnego, w szczególności od ropy naftowej, i zagwarantowanie systemu energetycznego, który nie będzie korzystał z energii atomowej. Realizujemy ścieżkę innowacji, która łączy wydajność energetyczną, oszczędność energii oraz rozwój źródeł energii odnawialnej. Dla Zielonych stopniowe wycofywanie cywilnej i wojskowej technologii nuklearnej jest absolutnym priorytetem. Żeby rozwiązać problem dostaw energii, musimy zmienić nasz styl życia i wzorce konsumpcji. Unia musi odegrać bardziej aktywną rolę w tej dziedzinie polityki. Ze względu na jeden, wspólny rynek i EURO jako wspólną walutę w większości państw członkowskich niezbędna jest większa współpraca w zakresie polityki gospodarczej na szczeblu europejskim, bez której nie

uda się osiągnąć ani zrównoważonej ekologii, ani spójności społecznej. Częścią zadania jest rezygnacja ze szkodliwej konkurencji podatkowej.

Globalny gracz zabiegający o bardziej sprawiedliwą globalizację

Potrzebujemy Unii Europejskiej jako silnego gracza globalnego, który będzie promował globalizację opartą na solidarności, zrównoważoną ekologicznie. Zieloni popierają uczciwy i sprawiedliwy handel. Popieramy wprowadzenie podatku Tobina na szczeblu europejskim. Chcemy, żeby Unia współpracowała z krajami rozwijającymi się i nowymi siłami na rzecz promowania zrównoważonego rozwoju, przy udziale społeczeństwa obywatelskiego. Globalizacja przepływów kapitału wymaga również globalizacji polityki demokratycznej. Oznacza to silniejszą rolę ONZ, międzynarodowe rządy prawa i wsparcie sprawiedliwości międzynarodowej.

Demokracja, różnorodność, migracja i rządy prawa

Nie ulega wątpliwości, że Unia Europejska nadal ma wiele do zrobienia w zakresie usprawnienia procedur demokratycznych. Unia odegrała i nadal odgrywa ważną rolę, stojąc na straży demokratycznych procedur i instytucji, domagając się ich stosowania w państwach członkowskich i działając na rzecz wzmocnienia pozycji kobiet. Ten pozytywny skutek dotyczy zarówno starych, jak i nowych państw członkowskich UE. Europejski Trybunał Sprawiedliwości, Karta Praw Podstawowych, Europejski Rzecznik oraz procedury wnoszenia skarg przez obywateli i obywatelki to ważne narzędzia, które umożliwiają im obronę przysługujących im praw. Państwa członkowskie UE muszą uznać prawa mniejszości historycznych, kulturowych, etnicznych i językowych. Unia musi również skoordynować państwa członkowskie w walce o prawa człowieka, przede wszystkim w zakresie zwalczania rasizmu, homofobii, ksenofobii, dyskryminacji osób starszych, postaw antyislamskich, antysemityzmu. Musi także skoordynować ich wysiłki na rzecz zagwarantowania humanitarnych standardów pomocy uchodźcom, wprowadzenia regulacji prawnych dotyczących integracji imigrantów oraz rządy prawa w przypadku walki z międzynarodowym terroryzmem i zorganizowaną przestępczością. Szczególną uwagę należy zwrócić na sytuację społeczności romskiej, ponieważ w wielu regionach Europy Romowie są narażeni na dyskryminację, faktyczną albo w prawie.

3. Demokratyczne struktury funkcjonowania Unii Europejskiej

Europa musi na nowo zdefiniować demokrację w kontekście ponadnarodowym ze względu na to, że Unia jest samodzielnym, suwerennym bytem, który łączy elementy międzynarodowej organizacji i zintegrowanego systemu. Bezpośrednio korzysta z władzy, która została jej w tej sprawie przyznana, lecz mimo to nie jest do końca uznawana przez obywateli i obywatelki UE za w pełni prawowitą demokrację. Europejski Traktat Konstytucyjny byłby jedynie częściowym rozwiązaniem problemu deficytu demokracji w Unii Europejskiej, my natomiast musimy nadal dążyć do stworzenia stabilnych konstytucyjnych podstaw UE.

Wspólnym celem konstytucji we wszystkich państwach członkowskich jest powiązanie kwestii sprawowania władzy z zagwarantowaniem podstawowych praw obywatelskich, z legitymizacją demokratyczną, trójpodziałem władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, rozdziałem religii od państwa, publicznym ustawodawstwem, parlamentarną i sądowniczą kontrolą wszystkich działań podejmowanych przez rząd oraz zachowaniem rządów prawa. Wszystkie te zasady, na których wspiera się porządek demokratyczny, powinny być rozpoznawalne także na szczeblu Unii Europejskiej. Nie można ich wdrażać poprzez system podejmowania decyzji opierający się na współpracy międzyrządowej.

Potrzebujemy ambitnego i spójnego traktatu konstytucyjnego. Głównymi elementami nowego porządku konstytucyjnego, o który zabiegamy, powinny być – oprócz Karty Praw Podstawowych – wzmocnienie pozycji parlamentu, przestrzeganie zasady subsydiarności, gwarancje sądownicze, wprowadzenie inicjatywy obywatelskiej i europejskich referendów. My, Zieloni, podejmujemy nieustanne wysiłki na rzecz wzmocnienia demokracji parlamentarnej, większej przejrzystości i

rządów prawa, ugruntowania praw podstawowych, wprowadzenia inicjatywy obywatelskiej i europejskich referendów jako głównych elementów przyszłego układu konstytucyjnego.

Parlament Europejski

Wszystkie akty ustawodawcze Unii Europejskiej powinny być, zgodnie z pierwotną propozycją Konwentu w sprawie Przyszłości Europy, uchwalane przez Parlament Europejski i Radę Legislacyjną. Jeśli chodzi o wspólną politykę zagraniczną i politykę bezpieczeństwa, Parlament Europejski powinien mieć prawo do wydawania wiążących wytycznych i współdecydowania o budżecie przeznaczonym na ich realizację. Należy wzmocnić rolę Parlamentu Europejskiego w negocjowaniu i akceptowaniu traktatów międzynarodowych. Jako jedna z instytucji ustawodawczych Parlament Europejski powinien mieć, wspólnie z Komisją Europejską, prawo do inicjatywy w zakresie ustawodawstwa europejskiego. Żeby wykluczyć niebezpieczeństwo nieustannego blokowania Unii przez poszczególne państwa członkowskie za sprawą weta, Rada Legislacyjna powinna podejmować decyzje we wszystkich sprawach dotyczących wspólnego ustawodawstwa kwalifikowaną większością głosów.

Parlament Europejski i Rada Legislacyjna mają takie samo prawo do kontrolowania sposobu, w jaki Komisja Europejska sprawuje władzę wykonawczą. Kadencja Komisji powinna się zająć z kadencją Parlamentu Europejskiego. Przewodniczący Komisji powinien być wybierany przez Parlament Europejski, a jego wybór zatwierdzany przez Radę Europejską. Komisja, a także minister spraw zagranicznych i poszczególni jej członkowie powinni ponosić odpowiedzialność przed Parlamentem Europejskim. Przewodniczący Komisji powinien być zwierzchnikiem członków/ członkiń Komisji Europejskiej.

Parlamenty krajowe

Parlamenty krajowe muszą odgrywać silną i aktywną rolę w życiu politycznym Unii Europejskiej. Powinny uczestniczyć w całym procesie legislacyjnym UE, co zagwarantuje większą przejrzystość podejmowanych decyzji i większą ich akceptację przez obywateli i obywatelki. Skuteczne zaangażowanie się nie może ograniczać się wyłącznie do sprawowania kontroli politycznej nad działaniami podejmowanymi przez rządy na arenie europejskiej. Parlamenty krajowe powinny odgrywać aktywną rolę we wdrażaniu zasady subsydiarności. Ich zadaniem na arenie europejskiej jest jak najwcześniejsza analiza i opiniowanie proponowanych rozwiązań, a w przypadku dyrektywy – dopilnowanie, by zgodnie z harmonogramem przeprowadzono jej transpozycję na szczeblu krajowym. Muszą również uczestniczyć w zgromadzeniach ustawodawczych przygotowujących projekty nowelizacji podstawowych zmian w konstytucji.

Subsydiarność

Demokracja w Unii Europejskiej przejawia się na różnych poziomach: w miastach i gminach, w regionach, w państwach członkowskich i w całej Unii. Subsidiarność jest podstawową wartością Unii Europejskiej. Europejscy Zieloni ostrzegają przed obecną skłonnością do utożsamiania pojęcia subsydiarności z pojęciem ogólnej renacjonalizacji. Ustawodawstwo unijne musi być całkowicie zgodne z zasadą subsydiarności. Ze względu na swój charakter Rada Legislacyjna – będąca izbą państw – powinna ponosić szczególną odpowiedzialność polityczną za przestrzeganie zasady subsydiarności. Europejski Trybunał Sprawiedliwości ma władzę wydawania orzeczeń w sprawach dotyczących niewłaściwego wdrażania zasady subsydiarności lub konfliktu kompetencji różnych instytucji unijnych, państw członkowskich lub konstytucyjnie uznawanych regionów państw członkowskich.

Partie polityczne

Europejskie partie powinny odgrywać ważną rolę w pogłębianiu europejskiej integracji politycznej. My, Zieloni, opowiadamy się za ponadnarodowymi listami kandydatów i kandydatek. 10 proc. miejsc w Parlamencie Europejskim (PE) powinno być zarezerwowane dla osób startujących do PE z list ogólnounijnych. W związku z tym w wyborach każdy obywatel i obywatelka będą oddawali

dwa głosy – jeden na partię krajową, drugi na partię europejską. Europejskie partie mogą nominować kandydatów i kandydatki z pierwszych miejsc swoich list do ubiegania się o przewodnictwo Komisji Europejskiej. Dzięki temu zwiększy się znaczenie wyborów europejskich.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości

Europejski Trybunał Sprawiedliwości powinien pełnić również funkcję trybunału konstytucyjnego Unii. Całościowe stosowanie prawa unijnego powinno być poddane jego jurysdykcji, także w zakresie ochrony praw człowieka. Należy zdecydowanie usprawnić procedury zwracania się do Trybunału Sprawiedliwości, tak aby prawo to przysługiwało obywatelom i obywatelkom, których prawa zostały pogwałcone, a także dawało taką możliwość pozarządowym organizacjom socjalnym i ekologicznym. Wszystkie działania podejmowane na mocy traktatów powinny podlegać jurysdykcji tego sądu. Wszyscy członkowie i członkinie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości muszą być zatwierdzani przez Parlament Europejski po uprzednim ich przesłuchaniu.

Bezpośrednie uczestnictwo obywateli i obywaterek

Obywatelom i obywatelkom europejskim należy zagwarantować udział w procesie podejmowania decyzji poprzez włączenie prawa do inicjatywy obywatelskiej i referendum europejskiego. Projekt ustawy, pod którym zebrano co najmniej milion podpisów obywateli i obywaterek kilku państw członkowskich UE, byłby wysyłany do Komisji Europejskiej, żeby mogła wystąpić z inicjatywą ustawodawczą, pod warunkiem że projekt jest zgodny z Konstytucją, a w szczególności z Kartą Praw Podstawowych. Inicjatywa obywatelska nie będzie kolidowała z prawem do inicjatywy ustawodawczej Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej, lecz będzie zobowiązywała obie instytucje do podjęcia odpowiednich działań, albo – jeśli zdecydują się kwalifikowaną większością głosów nie spełniać postulatów zawartych w petycji – wyjaśnienia bez uzasadnionej zwłoki powodów odmowy.

4. Dalsze rozszerzenie Unii Europejskiej

Rozszerzenie Unii Europejskiej z początkowych sześciu do obecnych dwudziestu pięciu państw członkowskich* było sukcesem – jednakże jeśli obecny kryzys konstytucyjny UE nie zostanie przezwyciężony, nie będzie, z wyjątkiem przyjęcia Bułgarii i Rumunii, kolejnego rozszerzenia Unii ze względu na bariery prawne wynikające z Traktatu Nicejskiego.

Unia Europejska znalazła się w niewesołej sytuacji w związku z zobowiązaniami, jakie podjęła wobec Chorwacji i Turcji. Z radością przyjmujemy rozpoczęcie negocjacji w sprawie członkostwa w UE z tymi dwoma państwami. Zawsze zajmowaliśmy jasne stanowisko co do niedociągnięć przeprowadzanych w tych krajach reform i z całą pewnością będziemy je wspierać w dalszych reformach, jednocześnie przyglądając im się krytycznie. Charakter procesu negocjacji w sprawie akcesji nie narzuca ograniczeń czasowych, celem jest członkostwo w UE. Tak jak przy poprzednich rozszerzeniach, z radością przyjmemy decyzję Szwajcarii, Norwegii i Islandii o przystąpieniu do UE.

Należy uczciwie przedstawić europejską perspektywę, jaka rysuje się przed zachodnimi państwami bałkańskimi: stabilizacja i pokój na Bałkanach będą w nadchodzących latach kluczowym priorytetem dla Unii. Dlatego chcemy, aby Unia Europejska wypracowała wspólną strategię postępowania wobec tego regionu. Zakres współpracy międzynarodowej podejmowanej przez zachodnie państwa bałkańskie będzie istotną wskazówką, czy są one przygotowane na członkostwo w UE, choć ostatecznie każdy kraj musi być oceniony według postępów, które poczynił, i negocjować przystąpienie do Unii zgodnie z indywidualnym harmonogramem.

Dziś w ogóle trudno określić perspektywę czasową rozpoczęcia rozmów akcesyjnych z Ukrainą lub innymi państwami wschodnioeuropejskimi. Trzeba poczekać, czy sytuacja zmieni się w ciągu następnych 25 lat. Przed Ukrainą, Białorusią i Mołdawią rysuje się perspektywa europejska.

Jednak perspektywa czasowa w przypadku tych krajów jest bardzo odległa i w dużym stopniu zależy także od znaczącego postępu w przeprowadzeniu reform instytucjonalnych w UE. W międzyczasie Unia nie powinna się uchylać przed wzmocnieniem współpracy z tymi krajami.

Dla Zielonych kryteria ustalone w Kopenhadze w 1993 roku są zasadniczymi wskaźnikami oceny, czy dany kandydat jest gotowy na członkostwo w UE. Kryteria te nie podlegają negocjacji.

5. W jaki sposób przyjmiemy Europejski Traktat Konstytucyjny?

My, Zieloni, jesteśmy przekonani, że Unia Europejska bardziej niż kiedykolwiek przedtem potrzebuje układu konstytucyjnego, który wzmocni demokrację parlamentarną, przejrzystość i rządy prawa, ugruntuje podstawowe prawa, rozwinie obywatelstwo i wzmocni potencjał Unii do skutecznego działania na własnym podwórku i zagranicą.

Z naszego punktu widzenia Unia Europejska powinna wznowić proces konstytucyjny – jednocześnie radykalnie powinna usprawnić swoje polityczne funkcjonowanie. Demokratyzacja i dalsze kroki na rzecz przyjęcia europejskiego traktatu konstytucyjnego muszą iść w parze ze zmianą kierunku politycznego, w którym zmierza Unia Europejska, poprzez przyjęcie inicjatyw politycznych i zasad postępowania, które będą odpowiednią reakcją na lęki i potrzeby społeczności UE. To wymaga między innymi zajęcia się problemami, z którymi borykają się ludzie w zakresie spraw socjalnych, ekonomicznych, energii i ochrony środowiska. Zwiększy się akceptacja Unii Europejskiej, jeśli obywatele i obywatelki będą mieli poczucie, że Unia nie tylko koncentruje się na ostatecznym ukształtowaniu jednolitego rynku, ale że jest instrumentem najlepiej przystosowanym do podejmowania wyzwań współczesności.

W czasie toczącego się procesu ratyfikacji stało się jasne, że zasadnicze części traktatu konstytucyjnego bynajmniej nie były kontrowersyjne. Karta Praw Podstawowych, większość pierwszej części i szereg innowacji w części trzeciej traktatu spotkała się jedynie z nieznaczną krytyką w trakcie procesu ratyfikacji. Co więcej, trzeba osiągnąć szeroki konsensus w sprawie specyficznych usprawnień, takich jak wzmocnienie inicjatywy obywatelskiej, wprowadzenie referendum europejskiego, rozwiązywanie sprzeczności w zakresie celów socjalnych.

Nie wierzymy w skuteczność rozwiązania zaproponowanego ostatnio przez konserwatystów i socjaldemokratów polegającego na dodaniu protokołu w przypadku każdego kraju, który odrzucił Konstytucję. Propozycja ta opiera się na przypuszczeniu, że pozwoli to przezwyciężyć impas wywołany negatywnymi wynikami referendum we Francji i w Holandii. Kryzysu konstytucyjnego, z którym się obecnie borykamy, nie uda się rozwiązać, postępując zgodnie z precedensowym rozwiązaniem, które w przeszłości pozwoliło odwrócić negatywne wyniki referendum w Danii czy w Irlandii.

Odrzucamy jednocześnie wszystkie propozycje oparcia funkcjonowania UE na aktualnie obowiązującym Traktacie Nicejskim – proponuje się uchwalenie tego traktatu, żeby można go było stosować w przypadku zakończenia negocjacji w sprawie akcesji z Chorwacją i innymi państwami bałkańskimi.

Zieloni stoją na stanowisku, że potrzebny jest nowy Konwent, co pozwoli odblokować obecny impas. Powinien on bazować na podstawach stworzonych przez pierwszy Konwent. Odrzucamy wszelką próbę wznowienia od zera negocjacji w sprawie nowego traktatu.

Naszym zdaniem Traktat Konstytucyjny w swej obecnej postaci należy znowelizować, co jest możliwe. Konwent musi uzyskać wyraźny mandat pozwalający mu usunąć z Konstytucji część polityczną (część III) i wprowadzić rozróżnienie między znowelizowanymi zapisami Konstytucji (w przybliżeniu część I, II i IV) i Traktatem (w przybliżeniu część III). Nowy Konwent mógłby rozpocząć pracę po wyborach we Francji i za Prezydencji Niemiec. Jednym ze skutków tego procesu powinno być wyraźne polityczne zobowiązanie do wykorzystania przez Konwent

wszystkich możliwości, by w istotny sposób poprawić wymiar socjalny. Przedstawiciele i przedstawicielki społeczeństwa obywatelskiego powinni brać udział w pracach Konwentu. Część konstytucyjną można nazwać "konstytucją", pod warunkiem że będzie zwięzła i czytelna, będzie zawierała wiążące prawa podstawowe i ustanowi struktury demokratyczne.

Traktat Konstytucyjny, znowelizowany w proponowanej przez nas wersji, tj. będący autentyczną konstytucją opracowaną przez Konwent, powinien być ratyfikowany w ogólnoeuropejskim referendum przez podwójną większość, analogiczną do sposobu liczenia głosów w nadchodzących wyborach europejskich w 2009 roku. O ostatecznym kształcie powinny zdecydować w drugiej połowie 2008 roku nowy Konwent i Rada Europejska. Zieloni będą prowadzili kampanię w sprawie tego referendum w całej Unii Europejskiej.

Jesteśmy przekonani, że propozycja ta, która zmobilizuje obywateli i obywatelki europejskie do przełamania impasu, jest najlepszym sposobem przewycięzenia kryzysu konstytucjonalnego w Europie. Decyzja w sprawie Konstytucji podjęta wspólnie nie tylko przez unijne instytucje polityczne, ale także społeczeństwo europejskie i wszystkich obywateli i obywatelki jest najważniejszą odpowiedzią na nacjonalistyczne, ograniczające zachowania i narodowe podziały. Jesteśmy święcie przekonani, że tylko tak radykalny krok odniesie skutek, a europejscy obywatele i obywatelki – w sytuacji, gdy zaapeluje się do nich, by wzięli przyszłość kontynentu w swoje ręce – wyciągną Europę z impasu.

Dlatego z radością przyjmujemy inicjatywy polityczne mające na celu promowanie silniejszej strukturalnej współpracy, która przyspieszy proces integracji europejskiej. Chcielibyśmy zauważyć jednak, że formy, jakie przybierze ściślejsza współpraca, powinny promować realizację celów Unii, chronić jej interesy i wzmacniać proces integracji oraz być otwarte przez cały czas dla wszystkich państw członkowskich. Chcemy jednocześnie postawić sprawę jasno: te potencjalne formy współpracy nie powinny być wdrażane ze szkodą dla wysiłków, które już zostały podjęte, żeby doprowadzić do uchwalenia Konstytucji dla Europy bez niepotrzebnej zwłoki.

6. Zazielenianie Europy

Żeby usprawnić funkcjonowanie Unii Europejskiej, odbudować zaufanie do instytucji europejskich i skuteczniej spełniać postulaty obywateli i obywaterek UE, Unia musi ocenić oraz – w razie potrzeby – przeorientować swoje zasadnicze polityki. Zazielenianie pomoże Unii Europejskiej działać zgodnie z rzeczywistymi potrzebami i oczekiwaniami jej obywateli i obywaterek. Europejscy Zieloni oferują strategię "zazieleniania", która opiera się na naszej wizji przyszłości Europy.

Przy głosach sprzeciwu ze strony Zielonych Parlament Europejski przyjął budżet UE na lata 2007-2013. Zamiast inwestować w kapitał ludzki i naukę, co pozwoliłoby zrealizować cel stworzenia najlepszego, opartego na wiedzy regionu świata, największe wydatki zostały znów przeznaczone na rolnictwo i fundusze strukturalne. My, Zieloni, musimy opracować długoterminową strategię na rzecz planowania zrównoważonego budżetu, który będzie zorientowany na przyszłość.

Europa jako projekt pokojowy

Unia Europejska została zbudowana w oparciu o projekt pokojowy wspólny dla wszystkich państw europejskich. W przyszłości powinna pozostać projektem pokojowym. Groza i okrucieństwa drugiej wojny światowej nauczyły Europejczyków rozumieć, że użycie siły nie służy obronie własnych interesów, lecz jest porażką. Unia Europejska podjęła dość udaną próbę zastąpienia prawa najsilniejszych siłą prawa. Konflikty rozwiązuje nie zastraszaniem i przemocą, lecz przestrzegając zasad prawa, negocjując i wykorzystując drogę sądową. Dlatego większość Europejczyków i Europejki jest gorącymi zwolennikami i zwolenniczkami multilateralnych organizacji, takich jak ONZ czy Międzynarodowy Trybunał Karny. Sprzeciwiają się użyciu sił wojskowych, jeśli nie wyczerpano wszystkich środków pokojowego rozwiązywania konfliktów. Oywatele i obywatelki UE są mądrzejsi niż ich politycy. Ze względu na to, że rządy nie są w stanie dojść do

porozumienia, Unia Europejska jest najczęściej nieobecna na światowej scenie.

Europejscy Zieloni nie zgadzają się na te paraliżujące podziały. Błędy i mankamenty amerykańskiej polityki zagranicznej w pokonywaniu dzisiejszych zagrożeń bezpieczeństwa, takich jak terrorizm, upowszechnianie broni masowego rażenia, przegrane państwa, zorganizowana przestępczość i zmiany klimatyczne, są aż nazbyt oczywiste. Unia Europejska, która jest praktycznym ucieleśnieniem szerszego pojęcia bezpieczeństwa, powinna wziąć na siebie bardziej globalną odpowiedzialność. Działania, które skłoniły państwa europejskie do wspólnego przedsięwzięcia, powinny stać się zewnętrzną siłą UE: dyplomacja, dialog kulturowy, uczciwy i sprawiedliwy handel, pomoc rozwojowa i promocja prawa międzynarodowego. Europa powinna być strefą wolną od broni nuklearnej.

Należy wzmocnić rolę Europy, która doprowadziła do pozytywnych zmian instytucjonalnych – lub je wspierała – w Irlandii Północnej, Szkocji, Walii, Katalonii i Kraju Basków, żeby umożliwić jej pomoc w rozwiązywaniu konfliktów wewnętrznych w państwach członkowskich UE, zwłaszcza w sytuacji, gdy dotyczą one ochrony mniejszości i narodów nie mających własnego państwa, pomagając w ten sposób zbudować pokojową przyszłość.

Europejscy obywatele i obywatelki opowiadają się za bardziej zintegrowaną europejską polityką zagraniczną i bezpieczeństwa. Europa potrzebuje ministra spraw zagranicznych, którego powołanie przewiduje Konstytucja, ale powinna także zlikwidować możliwość zgłaszania weto. Krokiem ku bardziej efektywnemu systemowi decyzyjnemu będzie podejmowanie decyzji przez Radę Ministrów kwalifikowaną większością głosów w sprawie propozycji wysuwanych przez unijnego ministra spraw zagranicznych. Jednocześnie należy wzmocnić odpowiedzialność ministra UE przed Parlamentem Europejskim. Parlament powinien otrzymać prawo formułowania wiążących wytycznych w sprawie polityki zagranicznej oraz rzeczywistą władzę kontrolowania zewnętrznej polityki UE. W sytuacji, gdy Unia zajmie wspólne stanowisko, unijny minister powinien bronić tego stanowiska w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Ostatecznie, Unia powinna mieć swoje stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa.

Nawet jako władza cywilna Unia potrzebuje własnych środków militarnych. Powinny być one użyte w ostateczności, kiedy zawiodą inne metody zapobiegania konfliktom i pokojowego zarządzania kryzysem. Unia nie powinna być uzależniona od NATO w zakresie ochrony pokoju na kontynencie europejskim, także w zachodniej części Bałkanów. Nie wymaga to zwiększenia wydatków na cele wojskowe. Wymaga jedynie lepszej współpracy, wyraźniejszego podziału zadań oraz integracji potencjału wojskowego. Broń nuklearna, chemiczna i biologiczna nie powinna być elementem wojskowych sił UE. Trzeba wprowadzić zakaz użycia obecnej broni nuklearnej, chemicznej i biologicznej.

Unia Europejska powinna wystąpić z inicjatywą globalnego rozbrojenia, rozpoczynając negocjacje w sprawie usunięcia z własnego terytorium całej broni masowego rażenia i stopniowej konwersji wydatków na produkcję broni i cele militarne na cele użyteczności społecznej i zapewniające zrównoważoną ochronę środowiska.

Interwencje wojskowe powinny być podejmowane zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, w celu zapewnienia trwałego pokoju, a nie żeby zabezpieczyć dostawy ropy naftowej itp. Jurysdykcji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości powinna podlegać unijna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa. Operacje wojskowe powinny być uzależnione od zgody Parlamentu Europejskiego i krajowych parlamentów państw członkowskich biorących udział w tych operacjach oraz mandatu ONZ. Pod żadnym pozorem i bez względu na okoliczności nie można wykorzystywać wojskowych sił UE przeciwko uchodźcom lub jako wewnętrznej policji. Unia Europejska rezygnuje z eksportu broni, żeby promować pokój i rozbrojenie, a w związku z tym pierwszym krokiem powinno być przyjęcie Kodeksu Postępowania UE w sprawie Eksportu Broni, tak żeby stał się prawnie wiążący, oraz przyjąć traktat w sprawie handlu bronią. Unia Europejska wyraża aprobatę dla Europy wolnej od broni nuklearnej i popiera wprowadzenie ogólnego zakazu produkcji i użycia broni nuklearnej. Wspólna unijna polityka zagraniczna i polityka bezpieczeństwa nie powinny wzbudzać lęku wśród sąsiadów Europy lub wśród jej obywateli i obywaterek; musi ona

pomagać budować wzajemne zaufanie.

Tworzenie zrównoważonej przyszłości

Lepsza ochrona środowiska i zasobów naturalnych jest jednym z najważniejszych zadań europejskich przywódców politycznych. To także jeden z podstawowych rodzajów działań, których obywatele i obywatelki Unii Europejskiej od niej oczekują. Badania europejskiej opinii publicznej pokazują, że ponad dwie trzecie społeczności UE chce, żeby decydenci równą wagę przywiązywali do polityki w zakresie ochrony środowiska, gospodarczej i społecznej.

Choć z jednej strony w niektórych dziedzinach poczyniono pewne postępy, to jednak środowisko i przyroda są w dalszym ciągu nadmiernie eksploatowane. Ocenia się, że całkowite, globalne wykorzystanie zasobów naturalnych sięga 20 proc. powyżej tego, co planeta jest w stanie wyprodukować. Przeciętny obywatel/ obywatelka UE, składającej się z 25 państw, wykorzystuje ponad dwukrotność światowej średniej.

To jasne, że na dłuższą metę takie postępowanie zakłóci równowagę ekologiczną. Musimy zmniejszyć wpływ naszej produkcji na środowisko i wzorce konsumpcji do zrównoważonego poziomu, inaczej bowiem przyszłe pokolenia zapłacą za naszą lekkomyślność. Należy bardziej sprawiedliwie dzielić się użytkowymi zasobami i usługami ekologicznymi; w przeciwnym razie czekają nas zaostrzenie konfliktów i walka o kurczącej się zasoby.

Dzięki Unii w każdym państwie członkowskim osiągnięto konkretną poprawę w zakresie ochrony środowiska. W niektórych krajach środki na działania proekologiczne pochodzą głównie z Unii Europejskiej. W innych, mających wyższe standardy w zakresie ochrony środowiska, są one raczej obniżane.

Niepokojące jest to, że w ciągu ostatnich kilku lat w Unii dokonana się zmiana w złym kierunku. Sprawy związane z ochroną środowiska nie są traktowane priorytetowo w porównaniu z kwestią "konkurencyjności", na przykład w polityce chemikaliów, transportowej i energetycznej. Powinniśmy uznać, że zrównoważone pod względem ekologicznym wykorzystanie zasobów jest na dłuższą metę podstawowym warunkiem zatrudnienia i rozwoju gospodarczego, a na krótką metę może nawet poprawić wskaźniki w tych dziedzinach.

W szczególności wolny przepływ towarów nie powinien być traktowany priorytetowo, kosztem ochrony środowiska i ochrony zdrowia. Odnosi się to zarówno do sytuacji w samej Unii Europejskiej, jak i stosunków UE z resztą świata. Z braku odpowiednich zabezpieczeń w zakresie ochrony środowiska i konkurencji, dalsza integracja rynku może mieć poważne skutki zarówno dla samego środowiska, jak i polityki ekologicznej.

Istotne są podstawowe zasady unijnej polityki ochrony środowiska: zasada, że "zanieczyszczający płaci", zasada zapobiegania i zasada rektyfikacji zanieczyszczeń u źródeł, które powinny być wprowadzone w życie. Oznacza to skuteczniejsze egzekwowanie unijnych przepisów i standardów w zakresie ochrony środowiska. Zasady te powinny być uzupełnione zasadą zastępowania niebezpiecznych chemikaliów, zasadą zachowania bioróżnorodności oraz zasadą sprawiedliwego dzielenia się użytkowymi zasobami i wpływem na środowisko.

Biorąc pod uwagę, że jednym z najpoważniejszych problemów, z którymi się świat obecnie boryka, są zmiany klimatyczne, Unia musi aktywniej działać na rzecz powstrzymania globalnego ocieplenia. Potencjalne instrumenty, które można by wykorzystać w tym celu, to powszechne unijne opodatkowanie ropy naftowej lub wprowadzenie europejskiego podatku ekologicznego.

Musimy szybciej oddzielić wzrost gospodarczy od większego zużycia zasobów i wpływu na środowisko. Należy całkowicie zmniejszyć zużycie zasobów i wpływ na środowisko.

Włączenie kwestii dotyczących ochrony środowiska i zwierząt do polityk unijnych musi być,

zgodnie z wymogami Traktatu, realizowane w praktyce. Potrzebna jest zwłaszcza ekologiczna reforma podatkowa, w ramach której opodatkowane zostanie zużycie zasobów i eksploatacja środowiska, zmniejszone natomiast zostaną inne podatki lub źródła finansowania. Unijną politykę rolną należy radykalnie zmienić, wprowadzając ekologiczną produkcję, dbać o dobro zwierząt i uczciwy handel. Trzeba zrezygnować z subwencji na eksport produktów rolnych.

Należy również jak najpilniej wycofać się z subwencji, które mają szkodliwe dla środowiska skutki. Inne priorytetowe obszary, w których wymogi związane z ochroną środowiska powinny być w większym stopniu zintegrowane z politykami sektorowymi, to badania, fundusze strukturalne, rolnictwo, rybołówstwo, transport i energia.

Euratom trzeba zlikwidować lub całkowicie przekształcić w agencję, która w zrównoważony sposób zreformuje nasz system energetyczny. Państwa, których zamożność powstała w okresie niskich cen na ropę naftową, mają zasoby i obowiązek opracowania i wprowadzenia technologii, która jest czysta, efektywna i oparta głównie na odnawialnych zasobach. Na tym przede wszystkim powinny się skoncentrować europejskie badania i w tym kierunku powinna się rozwijać Europa.

Możemy osiągnąć cel, jakim jest zbudowanie zrównoważonej Europy, w której będzie znacznie lepsza jakość życia, ale będzie to wymagało od decydentów wszystkich szczebli zmiany ich zainteresowań i głównego kierunku działań. Będzie to się wiązało z koniecznością przeorientowania polityki, badań i inwestycji oraz przemyslenia na nowo przestarzałych koncepcji dotyczących warunków dobrego życia. Europejska Partia Zielonych oraz jej partie członkowskie z poszczególnych krajów będą wspólnie podejmować w tym celu konkretne działania na szczeblu europejskim, krajowym i lokalnym.

Wzmocnienie europejskiego modelu socjalnego

Tylko wówczas, gdy zostanie wzmocniony wymiar społeczny UE i gdy obywatele i obywatelki Unii dostrzegą, iż faktycznie tak się stało, proces integracji spotka się z większym poparciem społecznym. Według Zielonych zrównoważony rozwój społeczeństw europejskich zawiera w sobie wymiar społeczny; jest wprost nie do pomyślenia, że Unia Europejska mogłaby ograniczyć swoją rolę wyłącznie do promowania Europy jako zintegrowanego rynku gospodarczego i finansowego, nie uwzględniając jednocześnie konieczności osiągnięcia spójności społecznej i poprawy warunków życia i pracy obywateli i obywaterek europejskich i ludzi na całym świecie.

W pełni zdajemy sobie sprawę z tego, że obecnie większość rządów jest *de facto* otwartymi zwolennikami Unii Europejskiej, która w istocie będzie funkcjonowała wyłącznie jako jednolity rynek, zmuszając krajowe systemy socjalne do nieograniczonej konkurencji między sobą, co spowoduje (podobnie jak w przypadku systemów podatkowych i ochrony środowiska), że będą biegle w dół po równi pochyłej. Zieloni stanowczo się sprzeciwiają takiemu nastawieniu.

Według Zielonych warunkiem trwałości i skuteczności systemów pomocy społecznej jest szerokie poparcie społeczeństwa, któremu służą, a w związku z tym powinny się one opierać na wspólnych wartościach. Ponieważ wartości te mogą się różnić w poszczególnych krajach, należy rozumieć, że nie ma jednego systemu pomocy społecznej, który będzie wszystkim odpowiadał, a w związku z tym to przede wszystkim państwom członkowskim należy zostawić decyzje w sprawie wyboru danego systemu oraz sposobów jego usprawnienia i wzmocnienia, żeby zapobiec skutkom formy globalizacji, która polega na połączeniu wolnego handlu i reżimów autorytarnych (czego przykładem są Chiny). Współpraca między dowolną liczbą państw w celu zapewnienia większej konwergencji może być jedynie dobrowolna, ale z pewnością zostanie dobrze przyjęta. Nie oznacza to jednak, że Unia Europejska nie powinna odgrywać żadnej roli w tworzeniu polityki społecznej. Wręcz przeciwnie, Unia Europejska musi stać się nie tylko unią monetarną, ale także unią społeczną. Unia musi faktycznie zmierzyć się z nowymi zagrożeniami wynikającymi z globalizacji, tj. konkurencją między krajowymi systemami i osłabieniem europejskiej struktury socjalnej.

Przed wszystkim UE musi zapewnić, żeby środki legislacyjne, które wprowadza, oraz polityki,

które realizuje w gospodarce, podatkach i w dziedzinie handlu, nie umożliwiały *de facto* albo nie uniemożliwiały tworzenia polityk społecznych w poszczególnych państwach członkowskich. Należy zmienić całą równowagę polityk unijnych, tak żeby uwzględniała sprawy związane z polityką społeczną i ochroną środowiska.

Jeśli chodzi o usługi ogólne, Zieloni uważają, że usługi publiczne, takie jak edukacja, służba zdrowia, woda, nie powinny podlegać mechanizmom rynkowym. W innych dziedzinach, szczególnie jeśli chodzi o ogólne usługi gospodarcze – np. transport publiczny – Zieloni zawsze będą stali na stanowisku, że możliwość wykorzystywania mechanizmów rynkowych przez władze publiczne, jak na przykład konkurencja kontrolowana, tj. wybór konkurencyjnych ofert, jest efektywnym sposobem wydawania pieniędzy podatników i podatniczek, a zarazem gwarancją wysokiej jakości usług. Decyzję w sprawie liberalizowania lub nieliberalizowania usług należy – biorąc pod uwagę ustawy w sprawie konkurencji i pomocy publicznej – podejmować na właściwym szczeblu lokalnym, regionalnym lub krajowym, nie zezwalając jednakże na czerpanie niezgodnych z prawem korzyści monopolistycznych na zliberalizowanych rynkach. Dlatego Zieloni popierają zasadę wzajemności, polegającą na tym, że przedsiębiorstwa państwowe, które mają “zagwarantowane” kontrakty na usługi publiczne, nie powinny uczestniczyć w konkursach na otwartych rynkach.

Zieloni są przekonani, że potrzebujemy wspólnej, europejskiej polityki podatkowej, żeby ukrócić fatalną w skutkach konkurencję podatkową między państwami członkowskimi. Zdaniem Zielonych Unia Europejska powinna najpierw ustalić minimalne stopy podatków od firm, od majątku i na rzecz ochrony środowiska, dzięki czemu zapobiegnie się nieograniczonej konkurencji między państwami członkowskimi, pozwalając im w ten sposób zdobyć środki na sfinansowanie systemów opieki społecznej w dostateczny i lepiej wyważony sposób (który nie opiera się wyłącznie na pracy). Uważamy, że Unia Europejska powinna również ustalić socjalne i finansowe kryteria konwergencji dotyczącej poziomu ubóstwa dzieci i długofalowego bezrobocia.

Unia Europejska powinna zachęcać państwa członkowskie do ustalenia minimum egzystencji lub “podstawowego wynagrodzenia”, biorąc pod uwagę krajowe różnice, dzięki czemu zapewni się dolny limit skutków konkurencji. Unia powinna wyznaczyć ramy dla unijnych zbiorowych układów pracy, uwzględniając w nich takie elementy jak warunki pracy, szkolenia, wynagrodzenia; Komisji Europejskiej należy dać prawo do uznawania tych umów za wiążące w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorstw w omawianych sektorach. Unia powinna również wzmocnić ustawodawstwo antydyskryminacyjne, zwłaszcza dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć, pochodzenie etniczne, niepełnosprawność i orientację seksualną. Powinna także sformułować wyraźniejsze zasady społecznej odpowiedzialności biznesu, żeby promować rynek uwzględniający aspekty społeczne i związane z ochroną środowiska.

Prawa konsumenckie i ochrona zdrowia

Duża panika, jaką w ostatnich latach wywołały afery z produkcją żywności i ich skutki dla zdrowia (choroba wściekłych krów, dioksyny, salmonella, zanieczyszczenie przez organizmy modyfikowane genetycznie itp.), podważyły zaufanie konsumentów i konsumentek do żywności, zwłaszcza do mięsa i przetwórstwa żywności, a także zachwiały ich wiarą w to, że politycy będą w stanie rozwiązać te problemy. Choć Unia Europejska sformułowała dość szerokie propozycje zwiększenia bezpieczeństwa żywności w całej produkcji i przetwórstwie, inicjatywy te nie są wystarczające, często były blokowane przez państwa członkowskie lub zwlekano z ich wdrożeniem.

Międzynarodowe, rozszerzające się rynki konsumenckie potrzebują niezawodnego systemu sądowego oraz odpowiedzialnego i opartego na zaufaniu handlu ze strony partnerów rynkowych, żeby zbudować w Europie sprawiedliwą, społeczną i zrównoważoną kulturę konsumpcji. Powinniśmy wzmocnić pozycję konsumentów, rzetelnie ich informować, chronić ich zdrowie i bronić ich interesów ekonomicznych, żeby zapewnić dobrze prosperującą europejską politykę gospodarczą.

Przyjęte przez Unię Europejską zasady bezpieczeństwa w produkcji i przetwórstwie żywności nie mogą się ograniczać do wybiórczej lub końcowej kontroli gotowych produktów. W całym procesie

przetwórstwa żywności należy wprowadzić standardy weryfikacji gwarantujące zdrowe produkty żywnościowe, od procesu produkcji poczynając, poprzez uprawę roślin i pasz aż po końcowe przetwórstwo, w tym także miejsca pracy i środowisko. Takie standardy są wymagane zgodnie z przepisami prawnymi dotyczącymi rolnictwa ekologicznego UE, a w przyszłości powinny być również stosowane w tradycyjnej produkcji żywności, pochodzącej z produkcji rolnej, rybołówstwa czy hodowli ryb. Masowa produkcja musi podlegać regulacji, co zapewni właściwe warunki odpowiednie dla poszczególnych gatunków.

Żeby produkować lepszą i zdrowszą żywność, należy:

- ograniczyć intensywną produkcję rolno-przemysłową, zniechęcając do intensywnych upraw rolnych i rybołówstwa poprzez rygorystyczne egzekwowanie ustawodawstwa dotyczącego ochrony środowiska, ochrony zwierząt i bezpieczeństwa żywności;
- ocenić wpływ hodowli ryb, w których używa się karmy pochodzenia zwierzęcego, na globalny stan zarybienia i bezpieczeństwa żywności w krajach rozwijających się;
- egzekwować stosowanie standardów gwarantujących bezpieczeństwo żywności, nie ograniczając przy tym niezbędnej elastyczności w zakresie ich wdrażania, umożliwiającą urozmaicenie regionalnej i lokalnej produkcji żywności;
- rozszerzyć definicję standardów jakości, tak by uwzględniały szerokie zróżnicowanie kultury jedzenia i upodobań kulinarnych;
- dostarczyć konsumentom i konsumentkom wszystkich niezbędnych informacji na temat pochodzenia produktu oraz procesu jego produkcji w ramach unijnych przepisów dotyczących informacji konsumenckiej;
- skutecznie kontrolować wdrażanie ustawodawstwa dotyczącego żywności na wszystkich etapach produkcji;
- stosować zasady bezpieczeństwa w całym procesie produkcji i przetwórstwa żywności oraz ustanowić jasne reguły odpowiedzialności;
- skłaniać konsumentów i konsumentki do wyboru zdrowej diety;
- kontrolować niewłaściwe pakowanie żywności i promować opakowania przyjazne dla środowiska.

Kwestia jakości żywności to tylko jeden z aspektów wzmacniania ochrony zdrowia i praw konsumenckich. Ochrona konsumentów i ochrona zdrowia powinny być elementem wszystkich polityk europejskich (dotyczącej przemysłu, handlu, rolnictwa, żywności, regionalnej itp.).

Zieloni dostrzegają rosnący popyt wśród konsumentów i konsumentek na pluralizm w zakresie opieki lekarskiej, w tym także medycyny alternatywnej. Unia Europejska powinna wychodzić naprzeciw postulatam konsumentów i konsumentek, którzy chcą mieć większą wolność wyboru oraz domagają się więcej informacji i ekspertyzy.

Zapobieganie ryzyku nowych epidemii

Zieloni zdają sobie sprawę z tego, że coraz powszechniejsze choroby, takie jak alergie i infekcje systemu oddechowego, są skutkiem coraz większej eksploatacji środowiska naturalnego z powodu stosowania pestycydów, chemikaliów i innych substancji zanieczyszczających.

W tej sytuacji Zieloni zaangażowali się w promowanie dyrektywy REACH dotyczącej substancji chemicznych. Dyrektywa ta wydaje się w dużym stopniu niewystarczająca, zarówno jeśli chodzi o kontrolę procedur, jak i listę niebezpiecznych substancji. Należy skończyć z toksycznym zanieczyszczaniem chemikaliami i spalaniem odpadów. Trzeba zapewnić dokładną ocenę zagrożeń dla bezpieczeństwa.

Grozi nam wybuch nowych epidemii na świecie. Ptasia grypa, AIDS, SARS, malaria przekraczają nie tylko granice państw, ale także granice gatunków, atakując ludzi. Na mocy traktatów Unia Europejska wspólnie z państwami członkowskimi ma wyraźny obowiązek zapobiegania chorobom i ochrony zdrowia ludzkiego.

Zieloni domagają się dodatkowo wzmocnienia praw organizacji obrony konsumentów. Należy wzmocnić dyrektywy w sprawie sprzedaży obnośnej, kredytów konsumenckich, sprzedaży na odległość, wycieczek zbiorowych, odpowiedzialności produktu.

Zielona, gospodarcza wizja Europy: zdefiniowanie na nowo gospodarki rynkowej z uwzględnieniem zasad ekologicznych i socjalnych

Zieloni opowiadają się za gospodarką opartą na konkurencji, pod warunkiem że na reguły te składają się instrumenty pozwalające osiągnąć uczciwe i sprawiedliwe cele, ale nie są one celem samym w sobie.

Usługi o charakterze ogólnym, takie jak opieka zdrowotna, edukacja i transport publiczny, są filarami strategii zrównoważonego rozwoju. Europa potrzebuje solidnych i nowoczesnych, powszechnych usług. Stanowią one ponad 35 proc. całkowitego zatrudnienia w UE i mają istotne znaczenie dla rozwoju efektywnej gospodarki opartej na wiedzy. Dlatego ważne jest, aby zapewnić wzrost podaży publicznej i wydatki na te usługi. Szanując w pełni zasadę subsydiarności, władze publiczne wszystkich szczebli, które są demokratycznie odpowiedzialne przed obywatelami i obywatelkami, muszą mieć swobodę decydowania w sprawie sposobu finansowania i organizowania tych usług. Ustawodawstwo europejskie powinno nadać tym zasadom moc prawnie wiążącą.

Polityki unijne powinny uwzględniać przedsiębiorstwa gospodarki społecznej i wolontariat. Ten sektor gospodarki, obejmujący spółdzielnie i małe firmy oraz wiele różnych form organizacji opierających się na pracy wolontariuszy, funkcjonuje w ramach konkurencji i tworzy wiele stanowisk pracy w innowacyjnych, rozwijających się sektorach, takich jak ochrona środowiska i usługi dla osób indywidualnych.

Zieloni popierają mieszany system gospodarczy łączący usługi publiczne i prywatne inicjatywy. Konkurencja nie jest celem, ale instrumentem służącym poprawie jakości produktów i usług, co prowadzi do innowacyjnych rozwiązań i przystępnych cen. Zielona gospodarka społeczna oznacza, że konkurencyjność powinna być zgodna z dążeniem do realizacji interesu ogółu, a w szczególności do osiągnięcia spójności społecznej, zapewnienia ochrony środowiska i uczciwego handlu, które stanowią podstawy zrównoważonego rozwoju. Oznacza również, że powinna być zgodna z rosnącym wpływem pracowników na politykę przedsiębiorstw, w których są zatrudnieni. To znaczy, że Unia Europejska, promując małe i średnie przedsiębiorstwa, powinna uwzględniać w swojej polityce przedsiębiorstwa i spółdzielnie społeczne.

Istnieją ekologiczne ograniczenia rozwoju gospodarczego, szczególnie widoczne w przypadku zużycia energii i zmian klimatycznych. Biorąc pod uwagę, że zwrotnym punktem będzie tzw. kryzys wydobywania ropy naftowej, co nastąpi w ciągu najbliższych dziesięciu lat, Europa bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje nowej, europejskiej kultury energetycznej. Należy zacząć na masową skalę wykorzystywać źródła energii odnawialnej oraz zdecydowanie zmienić styl życia, wzorce konsumpcji, sposób korzystania z transportu oraz podjąć wysiłki na rzecz wydajniejszego zużycia energii i jej oszczędzania. Ponadto warunkiem wydajności i konkurencyjności europejskiego rynku energetycznego jest ograniczenie jego koncentracji. Należy zastosować instrumenty regulacyjne, w tym także instrumenty podatkowe, aby wspierać rozwój nowych instytucji rynkowych w sektorze źródeł energii odnawialnej. Podobnie rozwój gospodarki opartej na wiedzy powinien być spójny ze strategią zrównoważonego rozwoju. Badania oraz polityka na rzecz rozwoju i innowacji powinny koncentrować się na technologiach przyjaznych środowisku. Oczywiście efektywność ekologiczna jest najbardziej widoczną cechą charakterystyczną współczesnej, rozwiniętej gospodarki. W tym sensie rynek energii nuklearnej to przykład, którego nie należy naśladować. Oprócz katastrofalnych skutków ekologicznych i zagrożeń dla bezpieczeństwa jest on sprzeczny z koncepcją interesu ogółu i z naszą ideą konkurencji. Jeśli chodzi o cenę zakupu zubożonego uranu, to koszty związane ze składowaniem odpadów i zabezpieczeniem miejsca spowodują, że cena energii nuklearnej będzie zdecydowanie za wysoka.

Instrumenty polityki makroekonomicznej powinny służyć zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa europejskiego. Dzięki zmianom wprowadzonym w marcu 2005 roku Pakt na rzecz Stabilności i Rozwoju powinien mieć większe zastosowanie na szczeblu krajowym, dopuszczając jednocześnie pewną swobodę postępowania na szczeblu UE. Należy się skupić na publicznych i prywatnych inwestycjach, które mają na celu zmniejszenie bezrobocia. Tym, czego Europie potrzeba, jest zwiększenie wydatków publicznych i prywatnych na technologie efektywne pod względem ekologicznym, które zostaną zastosowane w produkcji gospodarczej. Ustawodawstwo dotyczące zdobywania nowych rynków powinno zwiększać popyt na tego typu technologie, polityka podatkowa powinna służyć zrównoważonemu rozwojowi. Europa potrzebuje ściślejszej współpracy w zakresie polityki podatkowej, a nie konkurencji podatkowej, żeby zaoszczędzone w ten sposób środki finansowe przeznaczyć na realizację ambitnych polityk publicznych. W związku z tym należy skoordynować na szczeblu europejskim reformę podatków na rzecz ochrony środowiska i opodatkowanie przedsiębiorstw.

Budżet EU należy zwiększyć do poziomu, który odpowiada politycznym kompetencjom Unii. Nie można realizować polityki na rzecz zrównoważonego rozwoju w kontekście rozszerzonej Unii Europejskiej przy budżecie ograniczonym do 1 proc. unijnego PKB. Dlatego należy również przeorientować dystrybucję tych wydatków, tak żeby zaspokoić priorytetowe potrzeby, związane między innymi ze zrównoważonym rozwojem, innowacjami w zakresie ochrony środowiska, wspólną polityką zagraniczną i polityką na rzecz współpracy rozwojowej.

Europa jako podmiot zabiegający o bardziej sprawiedliwą globalizację

Czysto defensywne podejście do globalizacji jest sytuacją bez wyjścia. Ani paradygmat "adaptacyjny" – oparty na założeniu, że globalizacja jest zjawiskiem powstałym poza Unią Europejską, do którego Unia musi się dostosować, ani paradygmat "protekcyjny" – oparty na założeniu, że UE (w całości lub na szczeblu państw członkowskich) powinna ograniczyć swoje zaangażowanie w globalną gospodarkę, tworząc bariery utrudniające swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i ludzi – nie służą interesom obywateli i obywaterek UE i reszty świata.

Zieloni są zwolennikami bardziej ofensywnych reakcji Unii, która może odegrać decydującą rolę w przeorientowaniu obecnego procesu globalizacji w kierunku strategii, dzięki którym wszyscy będą wygrani. Unia Europejska jako największy na świecie podmiot gospodarczy, powinna przyjąć pełną odpowiedzialność z tym związaną. Zieloni domagają się zatem zaangażowania się UE w działania na rzecz ograniczenia negatywnego wpływu na globalny ekosystem. Wybór długofalowej, efektywnej pod względem ekologicznym strategii w UE jest warunkiem sprawiedliwej globalizacji.

Zieloni domagają się ponadto podjęcia przez Unię Europejską działań, które odwrócą negatywne dla wymiaru społecznego skutki globalizacji, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Unia powinna wykorzystać swój potencjał ekonomiczny, by zrealizować zgodnie z harmonogramem milenijne cele rozwoju przyjęte przez ONZ i przestrzegać podstawowych praw pracowniczych. Żeby zapobiec "społecznemu neo-kolonializmowi", proces ten powinien przebiegać w ścisłej współpracy z krajami rozwijającymi się.

Zieloni wspierają procesy integracji regionalno-kontynentalnej w innych częściach świata, opierającej się na wartościach demokratycznych i pełnym poszanowaniu praw człowieka (Afryka, Ameryka Łacińska itp.).

Zieloni popierają rozwój usług publicznych. Jesteśmy świadomi kluczowej roli, jaką władze publiczne odgrywają w rozwoju gospodarczym Unii Europejskiej i zagranicą. Odpowiednie władze powinny mieć możliwość zwolnienia usług publicznych i służących dobru ogółu z konieczności podporządkowania się zasadom konkurencji.

Zieloni uważają za swój obowiązek zwiększyć efektywność wydatków na cele publiczne. W samej

Unii Europejskiej, jak i zagranicą zbyt restrykcyjne polityki podatkowe i monetarne stanowią przeszkody, które uniemożliwiają władzom publicznym należyte uwzględnianie potrzeb społecznych i ekologicznych.

Zieloni popierają politykę na rzecz badań i rozwoju, która jest spójna ze zrównoważonym rozwojem; badania i polityka innowacyjności powinny koncentrować się na technologiach przyjaznych środowisku; podstawowe badania powinny być w takim samym stopniu rozwijane jak nauki stosowane; zarówno w UE, jak i zagranicą edukacja powinna być traktowana priorytetowo.

Unia Europejska potrzebuje instytucji, które sprostają wyzwaniom globalnego podmiotu gospodarczego. Unia nie będzie w stanie odegrać decydującej roli w przeorientowaniu obecnego procesu globalizacji, jeśli ramy instytucjonalne nie zapewnią jej odpowiednich kompetencji w tym zakresie. Kompetencje, które otrzymała UE, dotyczące polityki handlowej (art. 133) powinny być poszerzone o sprawy zagraniczne, co pozwoli na bardziej spójną politykę w dziedzinie finansów międzynarodowych. Umowy zaproponowane w tych dziedzinach powinny być zatwierdzane przez Parlament Europejski i Radę. Na szczeblu globalnym polityki gospodarcze, na rzecz rozwoju społecznego i ochrony środowiska powinny być spójnie zarządzane. Światowa Organizacja Handlu (WTO), Program Narodów Zjednoczonych na rzecz Ochrony Środowiska, Międzynarodowa Organizacja Pracy powinny być zatem filarami ONZ o równorzędnym znaczeniu, w których będą obowiązywały takie same demokratyczne reguły podejmowania decyzji. W przypadku Światowej Organizacji Handlu rezultatem powinna być klarowna definicja usług, które podlegają regułom WTO, z czego należy wyłączyć usługi publiczne. Zachęcamy instytucje UE do podjęcia wszelkich wysiłków na rzecz przyśpieszenia procesu reformy WTO i przeprowadzenia jej w bardziej proaktywny sposób.

Wolny handel musi być zgodny z regułami sprawiedliwego handlu. To znaczy, że ceny muszą odzwierciedlać rzeczywiste koszty społeczne i środowiskowe związane z produkcją i transportem. Zieloni popierają ideę ograniczonego dostępu do rynku europejskiego dla towarów, których produkcja i/ lub dystrybucja narusza podstawowe wymagania społeczne i ekologiczne zawarte na przykład w konwencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy. Oznacza to również, że Europa powinna stanowić przykład i zaprzestać nadprodukcji produktów rolnych. Nadwyżka dzięki dotacjom eksportowana jest po cenach dumpingowych na rynki zagraniczne, także rynki krajów rozwijających się.

Trwałość powinna być nieodłącznym elementem polityk rozwojowych. Cele związane z rozwojem powinny opierać się na zasadach praw człowieka, zmniejszenia biedy, zapobiegania konfliktom, partycypacji demokratycznej i wzmocnienia pozycji kobiet, a także wydajności energetycznej, prawach konsumenckich i ekologii. Unia Europejska powinna skonkretyzować swoje wysiłki mające na celu zwiększenie środków finansowych dla krajów rozwijających się. Należy wprowadzić "podatek Tobina" od przepływu kapitału w dwojakim celu: żeby przeciwdziałać finansowym spekulacjom i zwiększyć fundusze na rozwój. Działamy na rzecz osiągnięcia do roku 2015 celu 0,7 proc. Oficjalnej Pomocy Rozwojowej, wyłączając uwolnienie długu związanego z akredytacją przy ODA. We wszystkich państwach członkowskich UE należy przyspieszyć sam proces realizacji tego celu. Chcemy, żeby Unia przeznaczyła niezbędne środki i uruchomiła mechanizmy zwalczania prania brudnych pieniędzy, oszustw podatkowych i unikania płacenia podatków zarówno na szczeblu europejskim, jak i globalnym.

Demokracja, różnorodność i rządy prawa

Dla Zielonych demokracja jest fundamentalną wartością. Składają się na nią następujące elementy: sprawiedliwa reprezentacja, partycypacja obywatelska i instrumenty bezpośrednio demokracji. Europejscy obywatele i obywatelki coraz częściej krytykują ograniczenia uniemożliwiające demokratyczne zaangażowanie się. Zieloni przychylają się do stanowiska, że potrzebne są dodatkowe instrumenty, które umożliwią większy udział obywateli i obywaterek. Jednym z instrumentów, który mógłby się stać nowym źródłem legitymacji demokratycznej UE, jest powszechne, unijne referendum. Kolejnym narzędziem jest popularna inicjatywa, która pomogłaby nawiązać ponad granicami nowe kontakty między obywatelami, organizacjami pozarządowymi i

partiami politycznymi, które prowadziłyby wspólną kampanię. W europejskim społeczeństwie obywatelskim socjalne, kulturalne, prawne i ekologiczne organizacje pozarządowe odgrywają ważną rolę. Grupy te powinny zyskać szerszy dostęp do podejmowania decyzji politycznych na szczeblu UE. Dlatego Zieloni wspierają wysiłki organizacji pozarządowych zabiegających o uzyskanie statusu konsultacyjnego przy instytucjach, które mają znaczenie dla ich pracy oraz o lepszy dostęp do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Przestępczość zorganizowana nasiliła się ostatnio także w sektorze ochrony środowiska: szczególnie zagrożone jest zarządzanie odpadami, roboty publiczne, budownictwo, wydatkowanie subsydiów unijnych, z czym wiąże się łapówkarstwo, pranie brudnych pieniędzy i naruszanie przepisów prawa. Unia Europejska powinna powołać ad hoc wydziały ds. przeciwdziałania mafii ekologicznej, to samo powinien zrobić Europejski Urząd ds. Zwalczenia Oszustw (OLAF), należy również rozpocząć europejską kampanię podnoszącą świadomość na temat rządów prawa.

Unia Europejska powinna zagwarantować i ułatwić dostęp do kultury dla wszystkich, uznanie i ochronę wszystkich kultur oraz promocję europejskich języków i kultur z poszanowaniem ich różnorodności. Uznanie języków i kultury europejskiej oraz wolność ich praktykowania i uczenia się należą do fundamentalnych praw. Należy uznać kultury i języki tzw. mniejszości, które mieszkają na terytorium UE.

Choć obecnie kultura jest w zasadzie kwestią polityki krajowej, duże możliwości daje wymiana i nawiązywanie kontaktów między różnymi kulturami europejskimi. Żeby uświadomić społeczeństwu europejskiemu korzyści płynące z jak najszerszego dzielenia się tą kulturową różnorodnością, powinniśmy zintensyfikować wymianę kulturową – na przykład poprzez programy bliźniaczych miast europejskich.

Żeby wzmocnić poczucie przynależności do tej zróżnicowanej i różnorodnej kultury europejskiej, musimy umożliwić jak największej liczbie młodych ludzi studiowanie w innym kraju europejskim, czy to na uniwersytecie czy w ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych, poprzez znaczne zwiększenie budżetów przeznaczonych na programy wymiany, takie jak Erasmus, Socrates czy Leonardo.

Migracja

Dotychczas w dziejach nie było tak ogromnych nierówności między Północą a Południem, między bogatszymi i biedniejszymi regionami, a nierówności te uwidaczniają się coraz bardziej na skutek globalizacji handlu i przepływu informacji. Ogromne rzesze imigrantów ryzykują życie, żeby tylko dotrzeć do brzegów Europy w poszukiwaniu godziwego standardu życia.

Unia Europejska nie tylko odmawia uchwalenia prawa, które by zintegrowało imigrantów nie mających pozwolenia na pobyt, z których wielu jest ofiarami handlarzy ludźmi, ale próbuje zmusić kraje pochodzenia do zamknięcia granic dla imigrantów, odmawiając im prawa do swobodnego poruszania się, które gwarantuje Powszechna Deklaracja Praw Człowieka.

Mimo wysokich murów, bardziej skrupulatnych kontroli granicznych, nielegalni imigranci i tak będą przyjeżdżali do Europy, jeśli tylko będzie tam popyt na ich pracę. Ponieważ nie sposób powstrzymać migracji, musimy przestać postrzegać imigrantów jako zagrożenie. Przywożą do Europy swoje talenty i energię. Musimy zapewnić sobie środki, które uregulują kwestie związane z migracją, przygotowując imigrantom bardziej godziwe powitanie oraz wdrażając autentycznie prorozwojową politykę w regionach, z których się wywodzą.

W Unii pozbawionej granic wewnętrznych potrzebne jest unijne stanowisko w tej sprawie. Komisja Europejska powinna przedstawić i zacząć realizować koncepcję skoordynowanej polityki w tej dziedzinie. Należy również wziąć pod uwagę interesy krajów, skąd pochodzą osoby migrujące za pracą, na przykład poprzez promowanie wracających do punktu wyjścia form migracji, kiedy imigranci wykorzystują swoje umiejętności i kapitał, który zyskali w Europie, dla rozwoju ojczystego kraju. Bogactwo w postaci pieniędzy, które wysyłają do domu swoim rodzinom, jest jak do tej pory

największym finansowym zasobem tych krajów.

Co więcej, Unia Europejska powinna przeznaczyć więcej swoich zasobów na likwidację ubóstwa i rozwój trwałych struktur demokratycznych w biedniejszych regionach świata.

Jeśli chodzi o europejską politykę wobec uchodźców, nie udało się zrealizować celu, jakim było zagwarantowanie przestrzegania Konwencji Genewskiej w całej UE. Mimo to nie ma innej alternatywy wobec europejskiego podejścia. Jediną szansą odwrócenia spirali biegnącej w dół jest nowy, bardziej demokratyczny proces legislacyjny, w którym Parlament Europejski będzie mógł skorzystać ze swego niedawno uzyskanego prawa do współdecydowania.

Osoby ubiegające się o azyl mają być traktowane z godnością i szacunkiem, kiedy oczekują na rozpatrzenie swoich podań. Ciężar ochrony uchodźców powinien być równomiernie rozłożony między państwa, gdyż obecnie niektóre są przeciążone tym zadaniem, inne natomiast mają niewielki wkład. Konwencja dublińska, zgodnie z którą osoby ubiegające się o azyl muszą wypełnić podanie w kraju, w którym przekroczyły granicę z UE, powinna być traktowana bardziej elastycznie w przypadku krajów, do których najczęściej przybywają imigranci. Należy stworzyć europejski system przyznawania azylu, który będzie naprawdę wspólnym systemem, a nie tylko z nazwy, i będzie finansowany z budżetu UE.

Sprawiedliwość

Unia Europejska ma do odegrania ważną rolę w zwalczaniu przestępczości międzynarodowej i terroryzmu. Dziś jednak coraz większa współpraca między policją i wymiarem sprawiedliwości narusza podstawowe prawa, takie jak prawo do prywatności i do uczciwego procesu. W niedalekiej przyszłości technologia umożliwi rządów roztoczenie stałej obserwacji nad osobami przebywającymi na terytorium ich państw. Zieloni nie zgadzają się z projektem takiego społeczeństwa rodem z *Big Brothera*. Unia Europejska powinna być orędownikiem podstawowych praw i wolności. Zawiera się w tym także zasada niedyskryminowania. Powinna być rygorystycznie egzekwowana, żeby powstrzymać rządy przed traktowaniem całych grup społecznych jako podejrzanych o terroryzm. Jeżeli Europa będzie stać na straży wolności jednostek i tolerancji, stanie się magnesem przyciągającym twórcze talenty z całego świata.

Dlatego Zieloni chcą, aby Karta Praw Podstawowych stała się jak najszybciej dokumentem wiążącym dla wszystkich instytucji w UE. Chcemy również, aby europejska polityka sąsiedztwa uwzględniała komponent praw człowieka jako część zakresu obowiązków unijnej Agencji Praw Podstawowych.

Unia Europejska powinna także przystąpić do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Europejskie ustawodawstwo dotyczące wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych nie powinno pozostawać w gestii krajowych ministrów, biorących udział w spotkaniach za zamkniętymi drzwiami, ale współdecydować o tych sprawach powinny Parlament Europejski i Rada Ministrów. Stosowanie metody wspólnotowej do prawa kryminalnego wymaga jednak restrykcyjnej definicji przestępstw, którymi Unia, zgodnie ze swymi kompetencjami, będzie się mogła zająć. Należy wyraźnie stwierdzić, że walka z poważną przestępczością międzynarodową nie obejmuje spraw takich jak aborcja, dobrowolna eutanazja czy miejscowa sprzedaż miękkich narkotyków. Ponieważ Unia się rozszerza, tak samo upowszechniają się wśród jej obywateli i obywaterek różne koncepcje etyczne. Unia Europejska, która nie będzie szanowała różnorodności, będzie postrzegana jako zagrożenie dla wolności narodowych i osobistych.

Z chwilą wprowadzenia w życie powyższych gwarancji i mechanizmów kontrolnych, ściganie ściśle określonych przestępstw międzynarodowych, takich jak sprzeniewierzenie środków unijnych, należy powierzyć Europejskiemu Prokuratorowi Publicznemu. Możemy sobie nawet wyobrazić wprowadzenie europejskiego wywiadu, żeby ułatwić współpracę krajowych służb, które dziś są mało efektywne. Demokratyczną kontrolę nad takimi agencjami powinny wspólnie sprawować Parlament Europejski i parlamenty krajowe. Ścisła współpraca z Radą Europy uczyni Unię Europejską bardziej efektywną w dziedzinie ochrony praw człowieka. Unia musi mieć miejsce w

Radzie Europy, która z kolei powinna mieć swoich reprezentantów we władzach Agencji ds. Praw Podstawowych.

Wnioski końcowe

My, europejscy Zieloni, zdecydowanie opowiadamy się za dalszą polityczną integracją Europy.

Unia jest nam potrzebna, ponieważ pokazała, że ma potencjał i jest w stanie stworzyć i utrzymać pokój wśród swoich członków, a pokój nie jest przecież czymś, co jest raz na zawsze z góry dane, tak w Europie, jak i poza jej granicami. Potrzebujemy Unii, ponieważ sprostanie wyzwaniom związanym z ociepleniem klimatu i innymi zagrożeniami dla środowiska przekracza możliwości działania w pojedynkę państw narodowych. Potrzebujemy Unii, ponieważ nieograniczona konkurencja między krajowymi systemami zabezpieczenia społecznego powoduje, że spójność społeczna w naszych krajach znalazła się na równi pochyłej. Potrzebujemy Unii, ponieważ choroby nie znają dziś granic. Potrzebujemy Unii, żeby znaleźć masę krytyczną, która wytworzy nową – bardziej zieloną – falę tworzenia wartości, rozwiązując w ten sposób problem masowego bezrobocia w naszych krajach. Potrzebujemy Unii, która będzie promować bardziej sprawiedliwą, uczciwszą globalizację, która z większym szacunkiem będzie się odnosiła do jakości życia wszystkich mieszkańców globu, troskliwiej traktowała środowisko, będzie wrażliwsza na kwestie różnorodności. Unia jest nam potrzebna, ponieważ naszym wspólnym obowiązkiem – a nie tylko państw, których granice są granicami Unii – jest rozwiązanie problemu migracji. Te nieliczne – acz zasadnicze – przykłady wymuszają podjęcie wspólnych, zintegrowanych działań na szczeblu europejskim.

Unia Europejska nie jest oczywiście celem samym w sobie ani panaceum na wszystkie problemy Europy, nie mówiąc już o problemach globu: niektórymi można się zająć na niższym poziomie – lokalnym, regionalnym, krajowym; inne wymagają prawdziwie globalnego podejścia. Patrząc z naszej perspektywy, nie można odmówić Unii Europejskiej potencjału i tego, że jest jak najbardziej adekwatnym podmiotem, by zająć się niektórymi najbardziej kluczowymi kwestiami, z którymi mamy dziś – jako Europejczycy – do czynienia.

Unia Europejska znajduje się dziś w punkcie zwrotnym. Wydaje się, że dawno już przeminęła niezachwiana wiara jej założycieli, a jednocześnie wizjonerskie dążenie do ponownego zjednoczenia kontynentu po upadku muru berlińskiego straciło dawny impet. Unia dziś dryfuje, sterowana przez sprawującą nadzór Komisję Europejską; propozycje i decyzje są często zbyt biurokratyczne i w niewielkim stopniu uwzględniają problemy społeczne i ekologiczne, które budzą niepokój ludzi; w wielu regionach ulotniło się poparcie społeczne dla Unii Europejskiej. Większość rządów państw członkowskich albo wspiera kulturę konkurencji zamiast kultury współpracy w ramach UE albo traktuje Unię jako kozła ofiarnego, obarczając odpowiedzialnością za niepopularne decyzje, które chcą lub muszą podjąć na szczeblu krajowym.

Żeby przetrwać kryzys, w którym znalazła się Unia, potrzebujemy nowej siły napędowej. W tym celu trzeba spełnić przynajmniej trzy podstawowe warunki. Po pierwsze, przywódcy polityczni z całego kontynentu powinni radykalnie zmienić swoje obecne ograniczone, politycznie poprawne, eurosceptyczne nastawienie i otwarcie uznać wartość dodaną – w gruncie rzeczy niespełnioną potrzebę – upolitycznienia Unii Europejskiej. Po drugie, powinni zacząć kierować Unią w taki sposób, żeby była w stanie skutecznie i efektywnie sprostać najważniejszym – omówionym wcześniej - wyzwaniom, w obliczu których stoimy dziś jako Europejczycy i jako mieszkańcy globu. Ważne jest również to, że potrzebujemy aktorów społecznych – organizacji pozarządowych, związków zawodowych itp. – którzy działają na rzecz rozwiązania tych problemów i słusznie są zaniepokojone niemożnością i niechęcią obecnych przywódców politycznych Unii, by zająć się nimi i znaleźć sposoby wspólnego wywierania nacisku, żeby wymusić potrzebne zmiany, które nakreślił w tym dokumencie.

My, europejscy Zieloni, jesteśmy przygotowani, by sprostać temu wyzwaniu. Zdajemy sobie

również sprawę z tego, że sami nie osiągniemy tego celu oraz że nie mamy recepty na wszystkie problemy. Inne podmioty na scenie politycznej i społecznej mają wizję, pomysły i energię, które mogą wnieść jako swój wkład; musimy zatem połączyć siły, żeby nadać nowy kształt Unii Europejskiej. Niniejszy dokument jest naszym wkładem w fundamentalną debatę, która musi się odbyć w całej Unii, a także we wszystkich potencjalnych krajach kandydackich, żeby Unia odzyskała dawne siły, zapewniając tym samym Europie zrównoważoną społecznie i ekologicznie przyszłość.

* W momencie przyjęcia powyższego dokumentu Unia Europejska składała się z 25 państw; Bułgaria i Rumunia uzyskały członkostwo w UE z dniem 1 stycznia 2007 roku.